

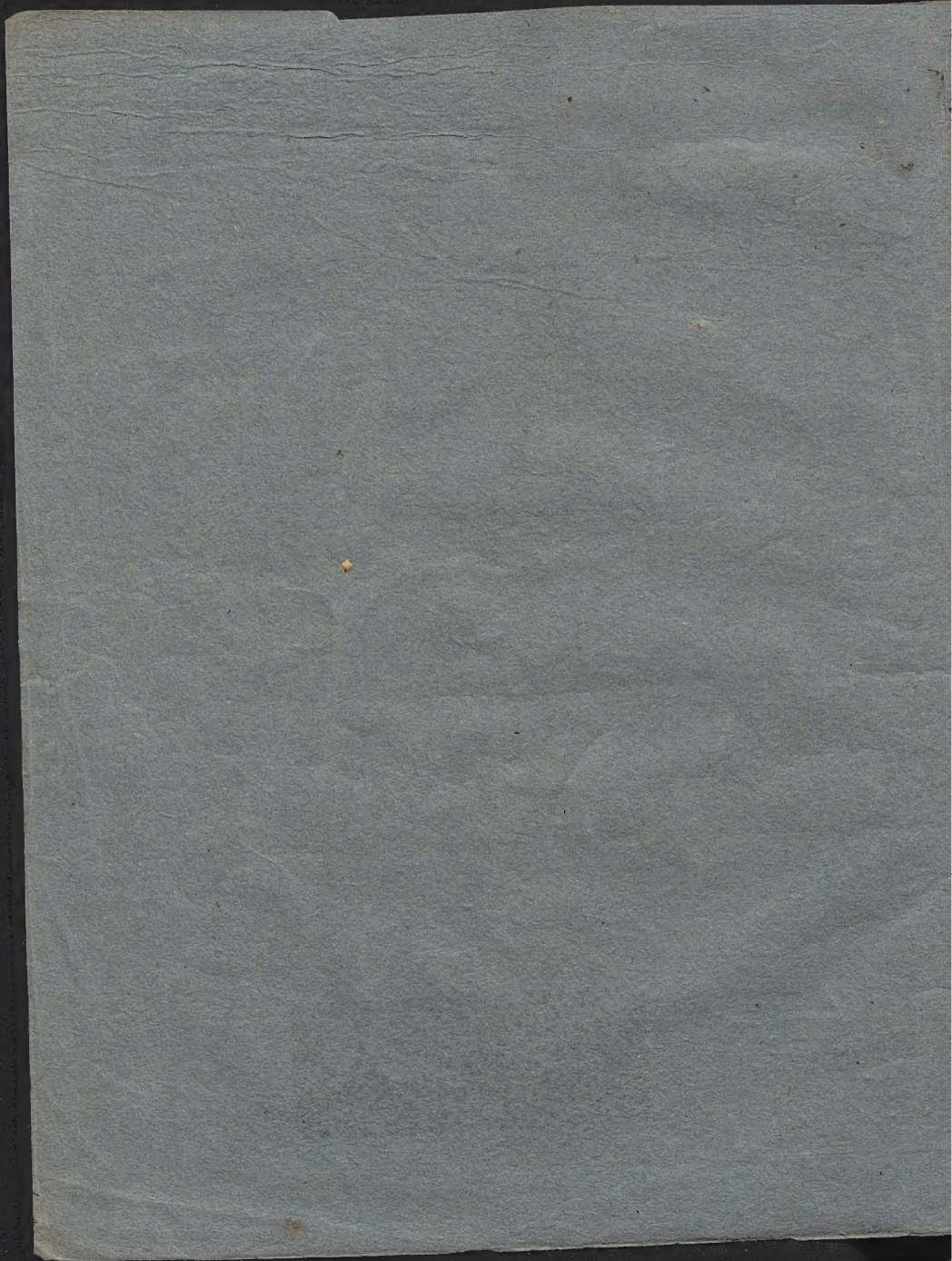
*Śieniewska Katarzyna
Podskarzna Koronna.*

*O. Alexandra à Jem: Grisado dwój-
kić wyniosłości,*

PANEG. et VITAE

Polon. 4^e

№ 824.



G N I A Z D O
D W O I Ą K I E Y W Y N I O S Ł O Ś C I ,

J ą s ń i e W i e l m o ą n e y P ą n i e y ,

I e y M o ś c i

P . K A T H A R Z Y N Y
Z S Z T E M B E R K V
S I E N I A W S K I E Y ,

Podcz ą s z y n e y K o r o n n e y ,

P R Z Y P O G R Z E B N Y M A K C I E
P O K A Z A N E ,

Przez

W . O . A l e x ą n d r ą à I E S V , K ą r m e l i t e B o s s e g o
w B r z e ą a n i e c h / 7 . l a n u a . 1 6 4 8 .

A przez

X . M A C I E I A G R O D E C K I E G O , P r o b o ś c z ą B r z e ą a ń -
s k i e g o Z a m k o w e g o , d o D r u k u p o d ą n e .

Z d o z w o l e n i e m S t ą r s z y c h .

W K R A K O W I E ,

W D r u k a r n i e y K r z y s t o f ą S c h e d ł ą , I . K . M . T y p o g r .



APPROBATA.

X. Iákub Vstiensis, Censor Książ w druk podá-
nych, pozwala, áby Kazánie ná Pogrzenie ley Mći
Pániey KATHARZINY SIENIAWSKIEY,
Podczásyney Koronney, przez W. O. Alexándra
A IESV, Kármelite Bossego miáne, mogło bydź
drukowane.



17474I



*Jásnie Wielmożnemu Pánu á Pánu,
Iego Mći*

P. A D A M O W I
H I E R O N I M O W I
Z Gránowá
S I E N I A W S K I E M V,

Hrábi ná Skłowie y Myszy:

Lwowskiemu, &c. &c.

S T A R O S C I E.

Pánu moiemu Miłościwemu.



E w s e c h m i a r d o s k o n á ł a M i s t r z y n i n á -
t u r á , t á k w p ł y w á j á c e w ł o ż y ł á w i e k i : y n i e -
p r z e t a m á n y m t o o b w á r o w á ł á p r á w e m , ż e b y
t e s k o d y , k t o r e o k r u t n a ś m i e r ć w l u d z i á c h
c z y n i . ś c z e ś l i w a y o d B o g á w p r z y m i e i o n á -
n a p ł o d n o ś ć n á g r a d z á ł a . Z t á d p o c h o d z i
(p r á c o w i t a t e j ż e n á t u r y r e k a w ś c z e p i o n y) r o d z i c o m p r z e c i n -
k o m i ł y m d z i a t k o m a f f e k t , i á k o p r z e c i n k o t y m , k t o r z y y s t o t n a
á n i e n á p o z o r w k n o w á n a r e l á c y a , i m i e y o s ó b e i c h n á s o b i e n o -
ś i ć m á i a . A k i e d y i e ś c z e d o c z e k á i a t e g o , ż e d á ł s e y s u k c e s s y e y
p r z e z w n u k i d o y r z a , t á k s i e t y m k o n t e n t u i a , ż e t y t u ł D z i a d á
y B á b y n a l i ż s y m z p o d ł e g o g m i n u ż e b r a k o m s ł u ż á c y , o c h o t n i e
y m i ł e p r z y i a n s y p r á w i e z á p o m i n á i a , ż e O y c á m i y M á t k á m i
b y l i W i e c i e ś l i t o r o d z i c o m p o c i e ś n a w i d z i e ć f i l i o s f i l o r u ,

y to jest potomstwu piękna, y rzecz szeregulnego splendoru, gdy obejrzawszy sie na te które już upłynęły wieki, licząc ślicznem wieńcem toczącą się nierozrywana sukcesja za nich Przodków, Dziadów, Pradziadów, Nądziejów: jednych mieczem, drugich piorem, inśyich pobożnością, tak w pokoju iako y w boi sławnych. Co wszystko że złożyła iako w bogatej skarbownicy sáfarká dobr yśelákich fortuná w Wm. Páná mego Miłosćiwego Domu, iásnie Wielmożný á mnie wielce Mći Pánie, káždy v- znać y widzieć musí. Nie jest iednak teraz przedsiwzięcia mego cel z tym się odżywać Wm. Panu memu Miłosćiwemu; Máta wtey sřrawie przestronne pole y obśita máterya Kroni- stowie. Żyjący ó smierci mośe iá wizerunk Wm. Pánu me- mu Miłosćiwemu, y zacności zupełney, y mądrości wysokiey, y pobożności známiemtey, iásnie Wielmożney á mnie wielce Miłosćiwey Páni y Dobrodziejki, Iey Mći P. KATHARZYNT z Sztemberku SIENIAWSKIEY, Podczáśnyey Koronney, Baby Wm. Páná mego Miłosćiwego, wystawiony w Kościele Fárny m Brzeżańskiem przez W. O. Alexandrá à IESV, Karmelite Bossego, z zupełnym oświádczeniem z dawná wprzymilewowa- nego w zakonie tym przeciwno Wielmożnemu Domowi Two- mu Pánie moy Mćiwy áffektu. Niośe dorák Wm mego Mćiwego Páni, iako do Wielmożnego Wnuka Wielmożney Baby Twoiey, ozdobne Tropheum, które wieznemi czáśy Posteritatem Wm mego Mćiwego Páni świetno zdobić będzie. Twoje to jest Mćiwy Pánie dziedzicznem právem, cokolwiek o i y zacności y pobożności potomnie wieki czytać będą. Zátym nie wątpięże iakoś dat pilne y czule vcho, gdy to co pápiez opiewa, głos za- konny podawał, tak daś rozśádlne oko, do przyrzecia tego co jest godne nieśmiertelności. Ámnie fortunne progressy Wm. Páná mego Mćiwego nieáśtáynie Máiestátowi Boskiemu polecájące, w Miłosćiwey iásce y faworze Páńskiem chować będzieś raczył.

WM. Páná mego Miłosćiwego

Krásný Slugá y Bogomódlák!

X. MACIEY GRODECKI.
Proboścz Brzeżań.

KAZANIE.

Si exaltatus fueris ut aquila, & si inter sydera posueris nidum tuum inde detraham te.

Abd: n.

4.

KJedy było nowey ozdoby niebu powin-
nować trzeba/na ten czas z niebem dawnych ie-
go ozdób wrócić płakać y żałować musiem /
Chrześcianie w Panu Bogu mili. Jeszcześmy
się nie dobrze obradowali wczorą na niebie nowopokaza-
ney gwiazdzie tak niezwyčajney ozdoby/ że nad pospolitey
y przyrodzony innych gwiazd zwyczaj/ przy najaśnieyszych
Krola Planetów promieniach/ za jasność swoją nie wsty-
dzac się/ Orientalnym Monarchom/ do nowonarodzone-
go Monarchy/ światłem swym drogę torowała: Aż dnia
dzisieyszego dawno y wysoko dzielności Jch Mściow PP.
SIENIAVSKICH na Polskim niebie wfundowane
gwiazdy y miesiące na ziemię zrzucone/ z prochem zmiesza-
ne/ żalobnym obłokiem zaćmione / y przy tych śmiertelno-
ści łupach/ których do czasu powszechney matce naszej się-
mi powierzamy/ do lochów podziemnych lećce widziam.
Wielka to y nigdy godnie nieopłaćana szkoda: Która nami
wczorayszey pociechy dobra skutek wydarła. Ale kż się
wazył/ dla Boga/ na wysokim niebie vgruntowane Plane-
ty/ na ziemię zrzucić? Kto tak śmiały był / że z niebem
woynę zroczył? Kto tak mocny/ że go z przednieyszych ie-
go ornamentów złupił? Cż długo nam trzeba wino-
wáyce szukać: Ować to nienasycona krwie ludzkiej Ty-
ranta sprawiła / Która tym się nie kontentuiąc / że niższej
Pondocyey ludzkie codziennie dławie/ y tych ostrą kosa stęga/

Abd: n.

4.

ktorych ábo zacne vrodzenie / ábo wysoka cnota / ábo iáka
inna znákomita prerogatywá / áz pod niebo wyniosła Tác
to lotryni te iásne Planety ná ten czas z nieba ná ziemié
zwalita / kiedy Jáśnie Wielmożna Jey Mśc Pánia Rá-
tháryne z Szymbertu Sieniáwsta / Podczáßyna Ro-
ronna / ktora iáko gornolotna Orlica między niemi gniazdo
wyniosłości swey zátożyła / o ziemié vderzyła. Stąd zda
mi sie iż sýsle śmierć chlubiaca sie / y nam pogrążáca ony
mi słowy / ktorymi Bog wśechmocno y powśechna nad
wsýtkimi swoje iurisdýkcyá opisúie: Si exaltatus fueris
vt aquila, & si inter sydera posueris nidum tuum inde
detraham te. Niech tego męstwo / tego cnota / tego wy-
sokie vrodzenie / tego náuka / áz pod niebo wyniesie. Inde
detraham te. A tam go iáznayde / y orejem swym dosię-
ge. Ale czy sie z tego prawdziwie sęczyt? Rzekliby kto / iż
prawdziwie: Poniewáz sami to ná oko widzimy / że nie-
máš takiey ná świećcie wyniosłości / ktoreyby ona ruszyć y
obálić nie mogła. A jebyśmy z daleká árgumentow nie
zbieráli / oto świeży przed oczymá przyktád: Czy tá Jáśnie
Wielmożna Mátrona / nie wysoko gniazdo wyniosłości
swey zásadziła: Wysoko. Dóść ná pokazanie wysokóści
powiedzieć / że była vrodzeniem Róstkowná / małženstwem
Sieniáwsta. Kiedy Róstkowná była / toć wysokich w Wy-
czyźnie Senatorow Córka / Wnuczka / Práwnuczka; Kie-
dy Sieniáwsta / toć Wielmożnych ludzi Máłżonka / Má-
tka / y Báбка. Táwet te same niebieśkie znaki / ktore się
y tu kolo niey wieśáia / wysoka iey / y práwie niebieśka wy-
niosłość przyznawáia: á przecie iey wysokóść táka / od
śmiertelnych rázow nie obroniła / gdyż widzimy / że iá okru-
tna Tyrántka / orejem swym ná ziemi polożyła. Aleć iá w
tey mierze z tymi trzymać nie chce / ktoryz tak wiele śmier-
ci przypisúia. W innych sie swárzyć niebada / zá Jáśnie Wiel-
można Pánia Podczáßyna bede mówit. Dwoliáka iá
w niey wyniosłość vpátruie / iesli iedná śmierć w moc po-
dam / do drugiey práwá iey jádnego nie przyznam. Jáśniey

otworze co myślę. Miałá Jásnie Wielmożna Podczászyna wysokość wyniosłości świeckiey / ktora się świat ściżył: iesli o tey rzecz / przyznā / że ia śmierć obálitá / ná ten czas kiedy iey żywot wydárlá / y wšytkie iásności doczesne zámuchnelá. Ale miałá y inna wysokość / ná ktorey ia cnorá posadziła / tey śmierć nie škodziła: bo do niej żadnego práwa nie miałá. To mi dá máterya dyškursu przy tym żalostnym Aktie: Na ktory áczkolwiek zeszłoby się było tego z wyższym dowcipē y wdátniejszy wymowa záżyć / Ktoryby y wysokich tey przezacney Mátrony prerogátyw mogł rozumem dosięć / y one kštatnie polerowanymi słowy do tak zacnych vsu podać: Ale iż twojá Jásnie Wielmożny Grábía ludzkość moy Zákon nayniższy tym pocztic chciála: Ktory potym mnie z Synow swych nayliższego ta práca záłożył. Tego ktory *Linguas infantium facit disertas* potkornie vprašam / aby on słabość moie láška swoia wšpárt / żeby te kilka słow / ktore powiem / iesli według twey expektatywy cnót Jásnie Wielmożney Bábkí twoiey opisać nie beda mogły / przynamniej zacnego Auditorium zacnych vsu nie obráziły.

Zakáiac się pámiēcia tám y sám po vciešnych Historiey Polityczney polách / nápadłem ná ieden pospolity stárych Egypcyánow zwyczaj / Ktorzy moźniejszy w swey Rzeczypospolitey Pánow / Szláchty / y Senatorow / páłace Sapiemi šrzydlámi obtiáli. Dziwo-wałem się iá takiemu ich áppáratowi / rozumieiac / iż oni to nie bez táiemnice czynili / Ktorzy (iáko o nich pospolite przysłowie iest) Hieroglifikámi mówili. Rzekliby podobno Kto / iż dla tego ná moźniejszy Pánow domách Sapię šrzydlá wiejšáli / żeby ich abo do špráwiedliwoścí záchēcili / ponie-waż / iáko świádeczy *Pierius Valerius*, *Herkules* miał Sapię zá Hieroglifik špráwiedliwoścí / abo teź żeby ich náuczylí špráwiedliwoścí miłosierdziem átemporowáć / gdyž zá świádecstwem tegož: Sapię ze wšytkich ptákw co póło-wem

Alex:ab
Alex:l. 5
c. 24.

Pier:Val
lib: 17.
p. 169.
Idē ibid.

S Thom
de Sen-
tu & Sē-
fatio
lect: 5.

T. Ant.
Priu: in
q. Rom.

Caelius
lib: 27.
cap: 8.
Ant: lect

Plutar-
chus in
Mario.

wem żyta / iest naymilościernieyszy / y ma to / że żywym rze-
czom nie sędzi / ale tylko trupami sie pasie. Abo nauczyć
chcieli / iż ludzie sępiemi strzydłami na godność leca / bo
tam ida gdzie trupa czuła / a iako Sepowie z daleka go
zwochala : A co s. Thomas za cud przyrodzony o Sepach
napisał / że za kilka set mil trupa poczuła ; to my codziennie
widzimy : kiedy ledwo z tego dusza / ięscze dobrze trup nie
ostignie / a już ci sepowie / choć za kilka dziesiąt / abo za iakie
sto mil mieścić / do Dworu z supplikami o vacans leca.
Rzekiby drugi / iż to dla tego czynili / żeby Pańskie animusze
postrzomili / wczac ich / że nad równieyszymi / ale przecia sobie
abo cnota / y wrodzeniem / abo przynamniey natura ludzka
równymi / nie miała przewodzić / przykładem Sepa / ktory /
iako świadczy Ant: Priuat: praśat dla samego natury po-
dobienstwa / choć już zdechłych / nie tyka. Insyby rzekł / iż
oni długowieczne czasy państwu swemu zamierzali / kiedy
na pałacach przednieyszych w Rzeczypospolitey ludzi sępie
strzydła wiejszali : Ponieważ Sep długotrwałego pańs-
twą znakiem w dawnych był. Zda Romulus, iako świad-
oczy Caelius, obaczywszy na tym miejscu gdzie Rzym zało-
żył Sepow / z tego prognostyku długowieczne Państwo y
Monarchia miastu temu / ktore fundował / obiecował.
Abo nakoniec twierdziłby kto / że oni / na domach Szlache-
ckich Sepie strzydła wiejszali / pokazowali / iż ich Szla-
chta nie przykadzieli za piecem / ale w polu mieczem y zwy-
cięstwem / odwaznie sławy y wolności Szlacheckiey dosta-
wali : Gdyż / iako w Plutarcha czytam / waleczny Herman
Rzymiski Marius miał sobie za omen y prognostyk zwycię-
stwa / kiedy w pewnym ciągnieniu dwóch Sepow przez
wiele dni nad woyskim swoim latających widział.

Nie przeczyłbym ja tym y podobnym spekulacyom /
kiedyby byli Egypcyanie / abo całych Sepow / abo przyna-
mniey iaka infa częśćka ich na pałacach wiejszali. Ale kie-
dy same tylko strzydła wiejszali / zda mi sie / że nas ięscze do
dalszych spekulacyi zaprasza. A coż w tym może być za

ciemni-

taiemnicá : Tliehay káždy wedlug wpodobania koncepty-
zme. Ja tu przyrodzenie / y własności honorow/dostá-
tkow/y wśelákich preeminencyi swiátowych odmalowa-
ne widze. Dwie rzeczy máia Przydía/naprzod/ze kumies-
bu praśtwo wynośa : Druga/ze sa oo latania spesobne.
Ala tego oboygá wśytek preeminencye swiátowe nie
máia : Máia. Bo y wynośa ludzic / y pretko wlatuia.
Podzimy oo pierwszey własności.

Honory / dostatki / y inne łaskáwego swiátá podárun-
ki/ludzi/wcorych piáśkować poczna / wyśoko od ziemie pod-
nośa. Stawny cierpliwostí Krol Hussytow Job s. po-
zorna y w mossa czyies rezydencya opisuiw/Sub ipso erunt Job 14.
radij solis & iternet sibi aurum, quasi lutum. Pod niem
beda promienie stonczne, y náścicle sobie zlotá iáko błotá.
Ktoli sie tak wyśoko wybil/ze mu náśmieršy wśytek
Plánetow i Sonacha. Korkow swych náklonimšy / iáśne
promienie pod nogi ściele : Czytam ia w prawdzie w obz Apoc: 12
iáwieniu Jana s. ze sie byla Mátrona iedná w Slonce
wstroiá/czytam ze czyttemu Jozefowi Slonce czolobitny Gen: 37
pekłon oddawato / zebý kto Slonce kiedy deptal nie czy-
tam. Tawet y sam Bog wśechmógacy/lubo názywa sie/
y rzecz sa sama iest/ Altissimus. Tawyzšy : Slonca iez
dnak nie ná podnożet/ale ná máiesiat zázywa : Jáko swiá-
dczy Dawid : In Sole posuit tabernaculum suum. W stoń- Pfalm 18
cu polozył przytek swo. A komuž bedzie Slonce zá pod-
nożet siuzyto/nejeli Stworcy swoiemu nie służy : Wydat
go tenze Job s. w Rowách dalszych : Sub ipso erunt radij
Solis, & iternet sibi aurum quasi lutum. Pod niem beda
promienie stonczne, y náścicle sobie zlotá iáko błotá. Gdzie
zlotá iáko błotá/táni y stonce podnożkiem iest. Prawda
abowiem iest co ow powiedziat :

Quidquid numinis praesentibus opta,

Et veniet clausum possider arca louem.

Wynośi takiego ludzka estymacoya / y ná gornych nies-
bieśkich Spherach sadza / ktorego demit / a sład y depozyt

skarbow swoich fortuna sobie obraca. Alec to naszego sta-
nieuważney estymacyey ludzkiey test wada: bo w rzeczy
samey te wyniosłości światowe / iesli światowe sa / nie w
niebie nad światem / ale na świecie tu na ziemi bydź musza:

Psal. 113

Coelum coeli Domino: terram autem dedit filijs ho-
minum. Bogu / y iego slugom / ktorzy ex Deo nati sunt,
mebo zostawimysz / światowych wyniosłości tu na ziemi
śukać mamy / iesli je ie / iakie w sobie sa / obaczyć chcemy.

Nie odstąpiac iednak od miejsca Joba s. iesli za zdą-
niem siedmiu dziesiąt tłumaczow Pisma s. porzdzim /
w teyże sentencyey pieknie ie odmalowane obaczym. Tak
oni to miejsce z Hebrayckiego wyłożyli: Lectus eius obe-
lisci acuti. Łoże iego słupy spiczaste. Żywa wyniosłości
światowych figurą. Stup lubo wysoki jest / na ziemi sie
iednak wspiera. Takci wszyscy wysokości światowe aż
pod niebo inier sydera rosta / ale przecie ziemię za funda-
ment maia. Podobne w tym sa onemu obrazowi / abo po-
sagowi we śnie od Nabuchodonozora wiozianemu. Kto-
rego struktura tak nam Pismo s. opisuje: Statua vna grā-

Daniel 2

dis, statua magna, & statua sublimis, &c. huius sta tuæ
caput ex auro optimo erat; pectus autem & brachia
de argento: porrò venter & femora ex are: tibiæ au-
tem ferreæ, pedumq; quædam pars ferrea, quædam fi-
ctilis. Obraz wielki y w soki, tego obrazu głowa była ze złota
co lepszego: a pierś y ramię ze srebra: brzuch y biodra, z
miedzi: a golenie żelazne: nog część ni która była żelazną a
niektora glinianą. Przypatrzcie się iakiey chcecie wyniosło-
ści światowej / a zaraz w niej piekna do tey statuy anolo-
gia vpatrzcie. We śnie pokazai sie ten posag: a te wшы-
tkie wyniosłości / ażaj nie we śnie wшыte swoje subsisten-
cyą maia? Słuchaycie o tym zdania Grzegorza s. Tyszeń-
skiego: Ijs qui in vitæ errorem profunde immerguntur,
finguntur hæc visâ somniorum, nempe magistratus,
diuitiæ, fastus, præstigia voluptatum, gloriæ cupidi-
tas, delicijs fruendi desiderium, ambitio, & quæcunq;

Greg:
N II-n.
hom: II.
in Cant.

in hac

in hac vita, ijs, qui sunt minus considerati, frustra vehementi studio appetuntur. *Wszystko / godności / potę-
cy światow / dościer / rośko /* Sny to wszystko / mowi
Gregorz s. Nissenki. A iakoz sny? przyczyna zaraz przy-
daie: Suan habent essentiam in eo, quod esse videntur,
ut quæ neq; sunt quod existimantur, neq; perpetuo
permaneant, in eo quod existimentur. Nie maia w so-
bie żadney istoty: ale iako nocne owe poczwary / to tylko
maia / co im ludzka imaginacya przysyie. Nad to tam tey
statuy głowa złota była: a na wysokościach światowych
biedacy ludzie / aza nie złote gtowy poła / uia / kiedy descen-
dencya swoje / z Cesarzow / Arolow / Kiazat / abo inszych za-
cnych ludzi / wywodza? Tam pierśi srebrne: y tu dla do-
ścierkow Pánstkich srebrne. Tam brzuch / y biodra miedzia-
ne: y tu iest brzumiaca miedz / to iest / głośna po wszystkim
świecie o zachości sława. Tam nogi zelazne: y tu dla po-
tencyey y zbroyney assistencyey zelazne. Ale coż? Jako
tam wszystko na gliniu sie wspierało: tak y tu wszystkie te
wysokości / y zachości / na tey sie glinie Damascenskiej / z
ktorey człowiek wlepiony iest: na tym sie prochu / w który
sie każdy obrócić ma / funduia. Zład nie dźwupotym / iż
kiedy ow kámyczek / sine manibus, to iest / który nie reka
niebieska rzuca / (abowiem Deus mortem non fecit: Bog Sapię: 1.
śmierci nie uczynił) ale sam wpada / z gory spadły / w te gli-
ne vderzy / wszystko sie owa machina rozsprosy: gdyż te ko-
losy / te obeliski / te słupy / iako siana ziemi funduia; tak kie-
dy tego fundamentu rusza / y one sie rozsproszac musza. Ale
y to nie bez tajemnice / że te słupy / spiczastymi nazywa
Job / Obelisci acuti. Figura spiczasta od ziemi iest gru-
ba / ku niebu wzgora szczupła. Słupy sa ale słupy spicza-
ste / wszystkie wyniosłości światowe. Czasćia dla tego / że
sie tu na ziemi ferza / a ku niebu ledwo punktem sie podno-
ża: Bogu szczupła / a światu garśćia: dla marności świe-
ckiej tysiacami sypia / a Boga y Chrystusa belagiem od pra-
wicia. Czasćia też dla tego / że ludzicom tu na ziemi beda-

Phil: 3.

cym / coś sie ogromnego y pozornego zdawa : Ale tedy / owi / ktorzy na ziemi sie y wżyte świat wybiory / z Apokryfem mówią : Nostra conuersatio in coelis est. Tedy / mówię / ci na nich z góry z nieba poyrzaj / iako są małe / y bezuple / prawdziwie znają.

Na tych tedy słupach / abo obeliskach / wyśkości światowej ludzie sie wynoszą. Ażony sie poameści / o takie trudy / iakienierozaj / iakie nieba / nieczłowieka ponosi. Przeciwnie to mąd : y na tych lubo okrytych y spiczających słupach / na którychby drugi lewota / za pomocą / iakim mąd iako na lozku oopoczywaia. Lectus eius obelisci auit. Lozko ich słupy spiczające. Miał Kozioł 8. z wiekiem wprostych poświawieniem / iednego Symona / ed długiego na wysokim słupie stania. Słupnikiem nazywanego. Na słupie słupnikow takich więcej / ktorzy na piramidach / słupach / y kolosach / wyśkości światowych oopoczywaia / stancye swoje na nich zakładają / abo podczas po nich biegają. Aż nie po takich kolosach chodzi Alexander Wielki / ktorogo Daniel Prorok pod figura Kozia iednego opisuiac mówi : Ecce hircus caprarum veniebat ab occidente

Daniel 8

super faciem terrar. & non tangebatur terram. Alie oto Kozioł przychodził na wszystkie ziemie / a nie dotykał sie ziemie. Dziwna rzecz iako ten Kozioł po ziemi chodził / a ziemie sie nie dotykał. Wybył kto po ziemi chodzi / ziemie deptać musi : Tak iest / kto gościncem w bogich ludzi chodzi.

Psal. 81.

Alle / sicut vnus de Principibus, torem Monarchow / y Potentatow idzie / ziemie sie nie dotyka : bo po roinych goonosciach / iakoby po wysokich obeliskach bieży. A Alexander / o ktorym tu Prorok po ziemi chodząc / ziemie sie nie dotykał : bo z Krolestwa na Krolestwo / z Państwa na Państwo / z Prowincyey do Prowincyey postepuiac / iakoby z kolumny na kolumnie / z Pyramidy na Pyramide / z obelisku na obelisk szedł. Działa godności / dostal / strzydlacie sa / ludzi wysoko wynoszą. Stad tedy Bog Aarona na Arcybiskupstwo poświęcił / powiada Pismo święte

Excelsum fecit Aaron. Wywyższy Aárona. & Dawi-
dowi. Krolestwo obiecuiac mowit: Et ego primogenitū
ponam illum excelsum pra Regibus terrae. A ia go pier-
worodny wozynie/wyższym nád Krole ziemskie. & my sami/
kiedy tego na godności po stepuiacego wiożimy / po spolicie
nowiemy / że wgeraidsze.

Eccl: 45
Psalms 88

Wiec test ta ludzka fantazyja/że sie wysokościa / Ktora
im świat dawe / nie kontentuiac / nád stan swoy / y kondycya /
wylatnia. Poomešie tego vrodzenie / abo godność / abo do-
skatek / ná lotcie od ziemi: á on sie duma / y animušem /
podnosi ná dziesiec: á tak troche wyżej postoczyl: to mu sie
zda / że iuz o boż na niebie Empyreum z Bogiem siedzi.
Azaj nie taki był / Ktory y Seneki mowil:

Aequalis astris gradior & cunctos super
Altum superbo vertice attingo Polum.
Dimitto superos, summa vororum attigi,
O me calicum excelsissimum.
Regumq; regem, vota attigi mea.

Atreus
in Tyste
apud Se-
necam.

Azaj nie taki był y *Lisimachus*, Ktory / z wyćieżywszy Thra-
cya / tak sie wysoko z iednego z wyćiestwa podniosl / że rozuz-
miał / iż Kopia / abo wloczynia swoia / miał sienieba dotchnac.
Ztad mowil: Nunc demum Bylantij ad me venient post-
quam lancea caelum tetigi.

Plutar-
chus in
fortuna
Alexan.

Opisał nam takowych ludzi humor, misternymi slo-
wy Jerolimski Krol / y Prorok / Dawid s. Posuerunt in
caelum os suum, & lingua eorum transijt in terram. Pod-
niesli w niebo usta swoje / á ich iezyk przechodził po ziemi.
Co prawda / dlugi iak w wysokiej gabie. Cud to y straszdo-
tacieś widziec / że Kto glowa meba siega / á iezyk po ziemi
wloaczy. Cud / prawda / straszdo / nie pra tego. Ale takieś
ni sa strasz / wani ludzie / z wyniosłości światowey / i szce-
nie bázniej wynosiacy. Poyrzyj ná gebe wyżej nesa: poy-
rzyj ná iezyk / az do ziemi. Posuerunt in caelum os suum,
& lingua eorum transijt in terram. Jatoż to z Jezli na-
wrzod twarz y glowie / to test fantazyje / abo animušem wi

Psalms 72

Aug:
exp: in
predi-
ctum
Psaln.

Isaia 14.

August:
ibidem.

Oforius
in Tha-
cro sit
D. fo: 53

Theat:
Tit: Lin-
gua.

sia przypatrzyćcie: Posuerunt in caelum os suum. Tęsk-
iako tłumaczy Augustyn s. Transcenderunt terram. Wy-
nieśli się na ziemię. Abowiem iako tenże Sypponenst. Bi-
stup przydaie: Transcendit superbia eorum terrenam
fragilitatē, nescit quali vale coopertus est, nescit quod
scriptum est de talibus. Exiet Spiritus eius & reuertetur
in terram suam, in illa die peribūt omnes cogitationes
eorum. Przypatrzyćcie się im/ieśli nie iako Bógowie iacy
na niebo wylatują/mówiąc z przodkiem swoim: In caelum
conscendam, super astra Dei exaltabo Solium meū, &c.
Similis ero altissimo. Jako są niedostępni / iako in-
skiem przenośa / łatwiej w Boga niż w nich o Audyencya.
Tęsk takiego w czym/wrążyć słoweczkiem/choć nie stro-
żnie: aż on zaráz/iako Bóg iaki/o honor się swój zdeymuie/
zaráz odpowiada/śmierć grozi/iako ich słowa wspemina-
iacy/pokazuje Augustyn s. Ego facio, ego ostendo, sen-
ties cum quo habes, viuere te non sinam. Raze pyimi
zabić/kaze w teb strzelić/kaze z maternością spalić. Bostko-
wie na niebie: Do tych czas oni chowają dawne prawo
Malaborow / narodu Indyjskiego / w których Panow / y
Szlachty/iako Bózkow iakich szanowano: tak iż gdyby się
był Plebeius iaki/choć trąfkiem/Szlachcica dotknął/zá-
raz go gardłem/iako świętokrącyce iakiego karano. Tacy
zaprawda / posuerunt in caelum os suum. Może o nich
z Augustynem s. mówić: Transcendit superbia eorum
terrenam fragilitatem. Bo kiedyby pomnieli/że proch są/
y ziemią; kiedyby to przed oczyma mieli/że podobno intro-
robactwo nad nimi paścić się/y przewodzić będzie/takby
się nie wynosili / y nad drugimi sobie równymi nie przes-
wodzili.

Alle to dżiw/że lubo oni tak się wysoko kłaba/iż głowa
niebą tykała: iednak ietyl po ziemi wlocza: Et lingua eo-
rum transijt in terram. A w tym co za tajemnica / Wiel-
ka. Powiedział ieden o ięzyku: Lingua, pars corporis no-
bilissima, voci formanda, dignoscendiq; iaporibus
destinata.

destinata. Język jest instrumentem / y morow / y smutku.
 Według tych obudwa funkcji / ludzie animuszawáci / y py-
 śni / ktorzy po niebie phantazya lataia / iezyk po ziemi wlo-
 cza. Wlocza go dla smutku : bo im nic nie smutkuje / tylko
 ziemia / tylko te ziemskie plugawce / bestyálskie / y przemía-
 iace rostosy : tu swego smutku / y wkontentowania ná ziemi /
 iako bestye iákie / dusze rozumney nie máiace / szukaia / nic o
 niebo y rzeczy wieczne nieobáiac. Azaj nie taki był on
 bogacz / ktorego dykturs z dusza swoia opisuie nam Łutáš
 święty? Anima mea habes multa bona posita in an-
 nos plurimos, requiesce, comede, bibe, epulare. Duszo
 moia máš wiele dobr zachowanych ná lat wiele / iedz / pij /
 zájwyay. Słyšy te iego dyktursy Bázylí s. á ná smiercá-
 iac sie z niego mowi : Si porcinam, animam habuisses,
 quid aliud ipsi enuntiare potuisses. Ita ne pecunus es,
 ita bonorum animæ ignarus, ut eam exceptes carnali-
 bus epulis, & quæcunq; alui secessus recipit animæ de-
 stines. Kiedybys nie ludzka rozumna / ale bestyálska wie-
 przá iákiego dusze miał / iákiebys iey inne błogosławień-
 stwo obiecowal. Tak oni iako wieprzkowie iácy / iezyk po
 ziemi wlocza / ziemię ryia / smutku tam swego szukaia. Je-
 śli zaś ná nowce poyrzem / y ta ziemię siegaia. Powiedział
 Augustyn święty : Superbia odit confortium, & quan-
 tum in se est cupit eminere omnis superbus. Káždy py-
 śny nie rad kompanom : Dla tegoż kiedy drugiego obaczy /
 je sie od ziemié podnosić pocznie / abo przez swoie zaslugi /
 abo przez czynie promocy / iesli ináczey nie moze / iezykiem
 go do ziemié przyćisá. Tłnie obczátow / tlenie náuki / tlenie
 rozumu : podeszás y samych fundamentow wrodzenia / ná
 ktorey sie wšytkie w Rzeczypospolitey wyšokosci / y promo-
 cyie fundowia ruszy. A to wšytko dla tego / aby on sie też
 wdmósšy / iemu nie wyrównal. Bo superbia odit con-
 fortium, iakom námiemil z Augustynem s. Nie chciatby
 mieć rownego sobie w tej wzniesłosci ná ktorey siedzi.
 Dobrze tedy z tej miáry Egypcyánie Przydla ná palacách

Luc 12.

Basilius
hom: in
hac ver-
ba.S. Aug:
epi: 110.
ad Ho-
nor c. 16

Panow towarzyszy wieśiali : abowiem światowe preeminencye wyśoście są / Kto ich chce dole cieć / przydeł mu potrzeba / Ktore tu mebu podnośa.

Dobrze z drugiey miaty przyda / instrument do latania sposobny / na pękanie ludzich zacięch wieśali Egiptycanie.

Wszystkie preeminencye światowe / iaby przyda miały wiatru. Obadani są ich phanazy Job 6. Kied y o ludzich na tych ziemstich niebach siezających mowit :

Tob: 24

Eleuati sunt ad modicum, & non subsistent, & humiliabuntur, licut onia, & auferentur, & licut summitates spicarum conterentur. Podniesieni są na mała chwila / a nie ostoia sie / y ponżem beda / iako wpytkie rzeczy y beda zmiestieni / a iako wierzchy Kłofow starci beda. Godne zaprawde uwagi słowa / pichość / i. bość / y nie statek wyniosłości światowych opisuace. Przypatrzmy sie im powoli.

Ambr: In Luc: Cap: 4.

Naprzod tedy mowi Job 6. Eleuati sunt ad modicum & non subsistent. Podniesieni są na mała chwila / a nie ostoia sie. Wpytkość iust na świecie ad modicum ; Stalego tu niemaś nic ; wplywa wpytko / y wlatnie z wplywającym y wlatuiącym światem. Jako pięknie argumentuie Ambroży 6. Quid facili potest esse diuturnū, cum ipsa diuturna non sint sacula. Co na świecie trwaś tego bydź może / kiedy sam świat okragły y potoczney figury bedac / z owym biegunem / to jest ledwie przez jeden moment statym / cząsem / kompania wstawiwszy wstawicznie sie roczy / y wieka. Jednak iesli inne rzeczy światowe przedko z światem wlatuia / iesli sie tylko ad modicum pokazuia / tedy to wyniosłościom światowym naybarzciey suzy. Namienil mi to pięknie Ewangelista Marek 6 opisuac pewna sporta / ktora byla między Apostołami ieszcze niedośkonale w szkole potornego Chrystusa wyćwieczonymi / o preeminencyey wrośla: In via inter se disputauerunt, quis eorum maior esset. W drodze sprzeczali się z sobą / Ktoby z nich był wiekśy. Nie bez tajemnice przydatne E

Marcij.

wangelista/ je tá sportá o honorách/ y o preeminencyey by-
 tá w orooze. Hieronim s. piękna w tym náuké xpatruie :
 Recte in vi tractabant de principatu : Similis enim Hieron.
 est hæc tractatio ioco, principatus enim sicut ingre- ibidem.
 ditur, sic deseritur, & quam diu tenetur, labitur, & in-
 certum est, in quâ mansionē, id est in qua die finiatur.
 Kto w drodzeidzie/dwiema rzeczom podlega. Naprzód/
 iż pewney Austeryey nie ma / ale ná iaka napáwnie w ró-
 tney stoi : czasem trafi ná dobra / czasem ná zła / czasem ná
 wczesna / czasem ná niewczesna. Takci wšytkie honory y
 wyniosłości światowe są in via, w drodze są / pewney go-
 spody nie máia : czasem przemiešćwala w domu cnoty/
 czasem w domu náuki / czasem w domu mešćwá / á czasem
 też w domu pochlebstwa abo faworu Páńskiego. Dźwus-
 ciecie sie podczas/ kiedy widźcie / że cnotliwy iáki / y bogo-
 boyny cziowiek w gospodzie cnoty : waleczny / y odważny
 Náwáler / w gospodzie mešćwá ; wyniosłego dowcipu / y
 znaczney erudycyey maż / w gospodzie náuki / honoru szuka-
 á nie znáydzie / choć go tam drudzy znaleźli. Nie dźi-
 wuycie sie / honor gospode mieni / w drodze jest. Przedtym
 stawá w pocztowych y przystoynych Austeryách cnoty/
 náuki / mešćwá ; Teraz go tam darmo szukać / odmianit
 stanje. Czešćciey on teraz w Austeryey pochlebstwa / abo fa-
 woru Páńskiego stawá / gđzie go czešćto ludźie dogamáia.
 Lubo y owe pierwsze Austerye náwiedza / y tam sie wielom
 włápić dá. Jeszcze y to ponošá ci / ktorzy w drodze są / iż ná
 mieyscu nie pošćoia / ale wštáwicznie pošćepuia. Takci wšy-
 tkie wyniosłości światowe / zárož w drodze są / bieža z re-
 ku do rok / z domu do domu / z fámiľey do fámiľey / od ludźi
 do ludźi. Principatus sicut ingreditur sic deseritur, &
 quam diu tenetur labitur. Kiedy Chryštus Piórta s. Ioan: 21
 ná naywyšša godnošć ná šwiecie powolywał / rzekł mu :
 Sequere me. Podź zá mna : wšytkim wyniosłościom.
 światowym przypisáno. Sequere. Nastapites / wštapis /
 Wštybales pociešna tobie nowine / sequere ná wrzód / ná

wałans / z ktoregoś ieden wstąpił: wysłysz też lequere z
 vrzeou, żebyś oruzim dał miejsce. Tak w drodze są te go-
 dności / y wypośrodku świeckie / wstawnicnie z rak do rak bie-
 gają / miejsca nikedy nie zagrzeją / prawdziwie o nich po-
 wieścił Ambroży s. In momento cuncta pratererunt.
 Ambr: vbi sup: & sapē honor saculi abiit, antequam venerit. W mo-
 mentie wszystko przemija / y często światowe godności
 wprzód więta: niż przyida. O iak często nam śmierć te
 Sentencya Ambrozego s. authentyczne / o iak często ho-
 nor saculi abiit antequam venerit. Jak wielu Przy-
 wileie Krolewskie / dla ktorych oni długo gardlowali / na
 ostatniej pościeli zastala: ieszcze honor ich będzie w dro-
 dze / a oni już ingressi sunt viam vniuersae carnis. Od-
 wasbym się tego nasłuchać mogli / ktory się tego codzien-
 nie napatrzećie. Tak prawdziwie Job o ludzich na swia-
 towych wyniosłościach będących powiedział: Eleuari
 sunt ad modicum, & non subsistent. Podniesieni są na
 mała chwila / a nie ostoi się. Abowiem honory / dostatki /
 iakoby przyida miały / przedtę vlatula: a częstokroć ieszcze
 za żywota ludzie opuszczają.

Druga co Job powiedział: Humiliabuntur sicut
 omnia, & auferentur, & sicut summitates spicarū con-
 terentur. Poniżeni będą / iako wierzchy rzeczy / y będą znie-
 sieni / iako wierzchy kłosów / starci będą. W pierwszych
 słowach Job namienil / że wysokości światowe więcieć
 mogą: tu powiada / że muszą: Bo jeżeli za żywota tego
 nie opuścza ale śmierć / ktora nulli parcat honori, z ho-
 noru go zepchnie / y to mu wszystko co ma albo mieć może /
 odeymie Humiliabuntur sicut omnia. Poniżeni będą
 iako wierzchy rzeczy. Wiec pięknym to Job objaśnił po-
 dobieństwem: Sicut summitates spicarū conterentur
 Jak wierzchy kłosów starci będą. Postrzegłście iako
 kłosy do ostatniej dojrzałości przychylnymi przyiażnego
 słońca promieniami doprowadzone / tu mebu się pnia / na-
 stome się wonoszą / nawet y stome cięża. Kżetoby kto nie

uwazny/ze tym samym bezpoczyna sa wyslotie: Lichay-
 je konno przylozie czas zmiwa / az zerze zerznie kles oraz
 z stoma / a potym cepami / tak kles iatoy stomia na miazge
 zbie. Takci bywa na swiecie; ludze wrozeniem / abo go-
 dnościa u yscy / z wyniosłości / wolej / iato Bojktorwie iacy
 wynofa sie / a czestokrot z vciazeniem m;f;ch. Alz przy-
 dzie smierc potecznie opira tosa / tak Pana iatoy v bogiego /
 tak Potentatow / iato y chiopkow na pred zbiwoy / oo
 podziemnych spichlerzew wnosi. Humiliabuntur licet
 omnia, & licet summitates spicarū conterentur. Bada
 ponizeni iato wsfyrtie rzeczy / a iato wierzchy klosow starci
 beda: A nayzacniyszy / y naybogatszy / oo tego wolny nie
 jest / zadnego wysokosc od smierci nie obreni Tak wiele lu-
 dzi zacnych przed nami bylo / tak wiele Potentatow / przed
 ktorymi swiat drzat: a goziesz sa teraz? Sluchaycie Baz-
 zylego s. Circūspice eos, quante te splendoribus ef-
 ferebantur, vbi lunt illi, qui ciuilibus dignitatibus or-
 nati erant, vbi inuisti Rhetores, vbi Duces, vbi Dina-
 sta, vbi Tyranni, non ne omnia puluis, non ne omnia
 fabula, non ne in paucis oslibus memoria eorum con-
 seruatur? Obieziecie pamiecia dawne wieki / policzcie Po-
 tentatow / Monarchow / Panow / ludzi na wysokich v swia-
 ta miescach bedacych / a ia was spytam / gdzie sa Rzym-
 scy Cesarze / Perscy / Greccy / Asyryjscy Krolowie / Augu-
 stowie / Alexandrowie / Scipionowie / Hannibalowie: azaz
 ona ich wysokosc wsfelata w ziemie nie wpadla, y prochem
 nie przypadla: Tak te wasze wysokosci y wynioslosci swia-
 towe / smierc wali / a naymoznieszych Potentatow / z vbo-
 giemi wiesnatkami rowna. Idziecie do grobow / trupem
 sie przypartziecie / a obaczcie jezeli poznacie / ktory tam byl
 Pan a ktory v bogi / ktory Szlachcie / a ktory kmiorek; kto-
 ry Cyrus / a ktory Trus: chyba po wiekszym smrodzie / Pa-
 now wiekszych / poznac bedziecie mogli. Jato pieknie mo-
 wi tenze Bazyliswiaty: Nulla discretio inter cadauera

Basilius
tract: de
morte.

Basilius
Hom: 3.

Corpora distenta luxuria. Niemaż rożnice jaoney niedzy trupami: Chyba że Pánów wielkich ciała bądzie śmierdzą / y wiecey sie robaczwą okolo nich wieśa / iako to dobrze y smácznymi káskami wytuczonych. Skąd ie den Impreżista nowy / námalowawşy páiace zacne rozwałone / kolo sse / y pyramidy wywroczone / Scepterá / y Korony / z morykami zmieřane / przypisał: Ludibria mortis. Po śmierwiřko śmierci. Wşytkoć to czemu sie świat dziwi / ie / honory dostatk / sa Ludibria mortis. Wáli to śmierc / z prochem mieřa / y omuchnawşy rozpóřa. Dla tegoż Chryzostom s. wşytkich nápomina: Ne alta sapramus

Chryso-
stom: 8
ad Pop.

ô nomines, nec inflemur, cum terra limus, & cinis, fuma & umbra. Darmo sie z tych światowych wyřkości / z honorow / dostatkow / wynosić / wioząc je wşytkie práwoni śmierci podlegá / y śmierc ie / iako Pani / konu chce y kiedy chce odeymie.

Ażaj y wyřami tego nie wyznawáć / kiedy te herby / te domow / y family wařych ornamenta: toło trunien y kátařkoro wieřać. Pytam sie dla czego to czynicie / prořono je was wyř / od iedney je raki z Plebeuřami ginać / dla tegoż śmierc waře do herbow przypuřezáć / nobilituieć / Moře bydř. A czegoż duma luři nie náuczý? Abo podobno do herbow śmierc przypuřezáć / Corrupeyami choeć śmierc sobie znieuolić / żeby ná was łářawřa byla: A to moře być. A czego by luři ná okup żywota nie dáli? Cuncta quae habet homo dabit pro anima sua. Ale ia rozumieć je w tym żertuřow náśláduieć / Pro-

Iob 2.

Macro-
bi: 1.
Saturn: 6

rych kiedy Tullius Hostilius, Trzeci Krol Rzymřsi / z wyćie-
ży / za tego rořřazaniem herby mu wşytkie oddáli swoie /
iako Pánu / wćieřcy / y práwo wşeláć nád nim máia-
cemur. Tak wy te waře splendory / śmierci pod nogi kła-
dác / sami choeć poniewolnie wyznawáć / je ona iest Páni
wařa / nád wámi práwo wşeláć máiać / Prořa wam to
wşytko co máć / te wşytkie wyřkości y preeminencyie
światow / y herby / y z prochem zmieřać moře. Żáćm

dobrze

dobrze y z tey miary Egipteyanie strzyła na patacach lu-
dźi wświata wyniosłych wieśli: bo te wszystkie wyniosło-
ści światowe/iałoby strzyła miały/ wlatnia: y ludźi iesli
nie są żywota/ro przy śmierci opuszczaia.

Erazje iuz na to Sieie strzydło/ktore nádherbem Já-
sanie Wielmożney Iey Mci Pániey Podczasyney Ro-
ronney/strzała przebite widzicie / pilney uwagi bystre ob-
roctcie oko / a domyslcie sie z uczynionego dyskursu / że ta
Przeznaczona Matrona wysoko w prawdzie/ ale przedko wla-
tniaca wyniosłością świat był wdarował Czy o wysoko-
ści warpiecie? Wrodziła sie w Domu Jch Mciow pp.
KOSTKOW, toć wysoko: Przez małżeństwo wešla
w Dom Jch Mciow pp. SIENIAWSKICH, toć
wysoko/ toć inter sydera gniazdo wyniosłości swojej są-
tożyła. Wyidkie to są Domy/ y tego w nich świat posadzi/
iałoby go na wysokim niebie posadził. Te abowiem dwa
Domy są wnas w Polsce iako dwoie nieba/ owym dwiez-
ma ziemskim niebom podobne / ktore taż architektura/ro-
wnym sumptem/magnificencya iednaką na rożnych miey-
scach wystawili. Ntero w Rzymie á Cosdroa w Persyey/
ściany złote na drogich kámieniach vfundowane/ piéknym
y bogatym pozoré wyniosły/ potym ie krysztalowym pod-
niebieniem/ Stóncem/ Wieśiadem/ y gwiazdami/przyie-
mnie vfloryzowanym zaślepiwszy. Przypátrzcie sie/ proste/
w same/ iako to politycznych rzeczy świadomsí / Jáśnie
Wielm: tak Jch Mm. pp. KOSTKOW, iako też Jch
Mm. pp. SIENIAVSKICH, Domom/ á przyznaycie/
że są we wszystkim Perskiemu y Rzymskiemu niebu podo-
bne. Chcecie w tych Domách złota? macie wrodzona
przeciwko Dyczyźnie miłość / ktora oni na każdym plácu
połazowali. Chcecie kámieni drogich? Jest kosztowny
Szlachectwa Aleynot/na którym sie wśelá a tey Rzeczy-
pospolitey wyniosłość funduje. Chcecie krysztalu? Jest
przezroczysta Staropolska szczeróść / ktora terasnierszey
Cudzoziemskiej polityki regu! chować nie chce / bo pod

myła dyssimulacya zdrać w sercu śmiewać / am cho-
 wać nie umie Jeśli mnie zaś o gwiazdy spytać / tu mi
 inż owe Boga kwestya zadacie / Numera stellas cali si
 potes? Bo iak wiele gwiazd na niebie w mitych pogodo-
 ney nocy ciemnościach świeci, tak wiele zacnych ludzi cno-
 ta / nauka / męstwem / te dwa przezacne Domy na ozdobę
 Septemtryonu naszege wydały. Do waszych Paprockich /
 Armerow / y inżych Historykow was referuje / Ktorey
 gwiazdy nasze Polskie licząc / jeśli w innych Domach pra-
 cowali / kogoby na ozdobę familiey położyli / w tych Do-
 mach pracowali / kogoby bez przynowyy wazy zasług tego
 w trockiey Historycey opuścili. Zgoła tak z Jch Mściow pp. SIE-
 NIA WSKICH, co Maj abo Matrona / to jest / nowa
 naszemu niebu polskiemu gwiazda. A na koniec jeśli w
 tych Domach słońca szukać będziecie / bez prace go znay-
 dziecie. A Ktoreż słońce? Powiadaia Philosophowie / iż wszy-
 tkie Planety niebieskie od słońca swoy splendor mają / zaś
 tym iako każda familia od pierwszego Przodka swego splen-
 dor y iasność wzięta wznawa / tak go za słońce swoje przy-
 znawa. Moglibym ia także słońca y w tych Domach po-
 kazać / kiedybym pospolity tylko z inżymi Domami splen-
 dory rowna wszytkim familiom iasność w nich wważać
 chciał. Wszytkie w naszej Rzeczypospolitey Szlache-
 ckie Domy / iako sobie są w prozowaniu rowne / tak y w tey są
 rowne iasności.

Aleć ia tym dwiema Domom szczególna iasność przy-
 pisuje / y lubobym ich do tych czas z pałacem Teronowym
 abo z Rozdrożowym rownał / teraz kiedy o słońcu rzecz /
 nad tam te ie ziemskie nieba / a bogday nie nad to widome
 przeniosę. A tam / y tu / iedno tylko słońce: w Domach
 tych tylko sie pilnie przypatrzcie / trzy słońca znaydziecie;
 iako sie były cudownie na tym materyalnym niebie kiedyś
 pokazały. A Ktoreż są te słońca? Powiedział mędrzec:
 Fulgebunt iusti sicut Sol. Bada świecić sprawiedliwi

iáko słońce. Już sie domyslaycie co chcémowie. Ciebie
 a pierwszym słońcem nazywam Domow tych / ozdobo na-
 rodu nászego / Błogosławiony Stanisławie K O S T K O,
 yś jest prawdziwym słońcem / który iasnymi promieniami
 światobliwości twoiey nie tylko Dom twoy / nie tylko Wy-
 czynne náše / ale też wšytko Chrześcíanstwo oświecaš /
 tak dalece / iż gościekolwiek imienia Chrystusowego / y wiá-
 zy swiatey głos sie rozchooží / tam twoiey światobliwości
 iáśnogorące promienie przez brácia Zakonu twego roz-
 niesione świeca. Drugiem słońcem niechay będzie Pol-
 ski náš I haumaturgus, Kochány Syn wielkiego Pátry-
 archy Dominika swietego Jáceł swiety / którego promie-
 ni ten tylko nie doyrzał / kto o imieniu Zakonu Kázno-
 dšey /skiego / wšytkiemu swiátu / náuka / y światobliwością
 znaidomego / nie słył. Aluboć temu pierwsze miejsce dla
 godności Kanonizácyey y swietego tytułu przynależáło /
 chętnie go iednáł Błogosławionemu Stanisławowi iáko
 we twiey blišsemu / wštepuje / y ná mnie sie nie wraží / zem
 go iemu Linney spowinnowácentia wpátruiać náznáczył.
 Trzecie y ostatnie słońce jest sławny światobliwością /
 Iwo Krakowski Biskup / którego cnoćie toż powinna Pol-
 ska je on pierwszy światobliwy Dominika s. Zakon do cie-
 bie wprowadził / Czystcyenšli w Mogile fundował / ná-
 to Bósciotám cie wspaniałemi ozdobit. Te wšetkie trzy
 słońca áczkolwiek szeregulnie Domowi Jch Mściow PP.
 K O S T K O W są przyzwane / tá iednáł przezacna Má-
 trona / iáko gornolotna Orlica / między herbowne Jch
 Mściow PP. SIENIAWSKICH gwiazdy wyle-
 ciawšy / obiemá Domom uczyniła ie pospolite. Játym áza
 nie wšetko / áza nie inter sydera, áza nie ná niebie thron
 wymogóści swoiey záfádila / kiedy sie w tych dwóch nie-
 bach Polskich tak wiela iasných gwiazd y trzema słońcami
 ozdobnych / wroožíla y postanowiła. Moge tu z Cyprya-
 nem s. argumentowáć: Si in familia seculari predica-
 tionis, & laudis est, esse patricium. quanto maioris lau-

Cypr:
 ep: 34.

dis &c

dis & honoris est fieri in caelesti prædicatione generosum. Wielka u was bydy Senatorstiem Synem: Wielka chwila sie Krola albo Cesarza tykać. Patrzyć sie iesli ta niewielkiej godności dostąpiła / kiedy sie Senatorow niebieskich chwila tykala. Zaprawda kiedy sie do takich śśnych Planetow przez spowinnowaceme przyznata / musimy iey to przyznac / inter sidera poluit nidum suum.

A co wieksza y dziwniejsza jest / na tey wysokości / nie wysoło o sobie trzymała / ale iakoby iedna z pospolitwá była / z każdym mile y łaskawie sie okebla / nie tak iako owi odenime nie dawno opisan / o ktorych Dawid: Posuerunt in caelum os suum, & lingua eorum transijt in terram. Wyświadczyć ktorzyście widzieli / wskazuje tu w posrodku iey slug y poddanych mowie / iako iey łaskawego sta każdy choć nayuboższy doznał iako sobie z łmórkami y podobnemi swymi łagodnie / nie rzeka iako dobra Pani / ale iako miluaca matka postepowała / nie zbila / nie z fukala / nie w raziła / sama ani drugiem trzymdy czynić nie dopuszcila. Nie trzeba ieybyło przez dzieśiate race supplit podawać / bo każdy do niey wolny záwoże przystap miał / y gniewala sie z Adryanē Cesarzem na tych / Qui hac humilitatis voluptate ipsi inuiderent, hoc prætextu, quod dicerent, Principis Maiestatem ubiq; seruandam. Wiedziata ona / że nie lzy wysokości swoiey / kto ia choć y do nayniższych schyli / y owę tym ia samy podwyższa barśiey y przed Bogiem / y przed ludźmi / im ia pospolitę ludźi przystapnieysza czyni / gdyż przez łaskawość y dobroć temu sie ludźie podobnymi stala / Cuius natura bonitas, cuius opus misericordia. Jako pisze Pnie Claudianus:

Cum vincamur ab omni

Munere, sola Deos æquat clementia nobis.

Ale coż potym że sie Wielmożna ta Matrona tak wysoło podniosła / kiedy na tey wysokości długo męysca zágrzać nie mogła. Ta abowiem wyniosłość / iako każda

inna

inna światowa / i / trzydlaśta była / wleciec rada nie rada musiała. A luboć ia pożyta piastowała / śmierci iednak opzecz sie nie mogła / samiuż zapłakany widziacie okiem / iako okrutna tyránta ona wysoce prodzona / y wysoce zacna Matrona / o ziemię (ách niestytyś) okrutnie wderzyła. Jednakże lubo te światowe wydarzenia / inseyktora Wielmożney Podczászyney Koronney należała nie ruszyła / bo prawa do niej nie miała.

Est inna wyniosłość mocniejszy a bezpieczniejszy / kto-
ra ani podmienny fortunie / ani okrutney śmierci prawom nie podlega / ale między odmiana tego świata nieodmienna trwa / y śmiertelnego się oręźa nie boi. A która taka? Owa która się na Bogu przez cnoty światę funduje y wspiera. Ta abowiem iako na nieodmiennym y nieśmiertelnym Bogu wfundowana jest / tak y sama w sobie jest nieodmienna y nieśmiertelna. Widziałem w iednego nowego Imprezysty boćianá na wieży Kościelney namalowanego z napisem / Hic tutior. Nie tylko wysokości / ale też y na wysokościach bezpieczeństwa szukaia tu ludzie na świecie. Kogo prozienie abo fortuna wysoko wyniesie / á czego nie czyni żeby te wyniosłość zatrzymał. Na cóż te gromadne asystencye kolo siebie chowacie? Na cóż zamki / fortece / Bastele muriecie? Na cóż Monarchowie świata tak wiele tysięcy ludu w iedno wojsko zebrawszy / na Marsowych polach krwawe igrzysko odprawia? iesli nie dla tego żeby wyniosłości y zacności swey bronili / boiac się żeby ich nieprzyiaciel sam ia osiadłszy z niey nie zepchnął. Nad to / na cóż tak wiele na medyki expendujecie? Na cóż Apteki wyprożniać? Na cóż takie pilne staranie kolo zachowania zdrowia waszego podeymujecie? Jesli nie dla tego żeby śmierć fundamentu wszystkich wyniosłości światowych / to jest / żywota ruszwszy / y onych samych nie obaliła. Aleć te obrony daremne / nie wydrze nieprzyiaciel / wydrze śmierć: Nie zrzuci cie za żywota fortuną z tego coć dała / iednak to vmieraiac wszystko opu-

Aug:
hom:48.

ścić musi, / a z wysokich honorow / a z w proziemne lechy
wopały / śmierci czolem wderzył : Ktorey ani mądrzy
Mledocy / ani czuynne gwardye / ani gromadne kupy / ani
zbrayne woyska odporu nie dadza. Chciecie bezpiecznieysey
wysokosci / Ktorey wam ni kt nie odeymie. Hic tutior
Tia Bogu sie przeż cnoty swiate funduycie / o te sie wynio-
sosc / Ktora cnota wasze staraycie / a o wynioslosci swoiey
bezpieczn. bedziecie. Powaznie Augustyn s. Quod com-
modavit fortuna, tollet quod mutuavit natura, repe-
tet, quod parauerit virtus, manebit. To samo trwa co
od cnoty mamy inne wszystkie rzeczy chocbyśmy ich naymo-
cniey trzymali odbiegala.

Wiec co teraz Imprezista ten powiedzial / to dawno
Izaia 33. Izaia Prorok obiecal / kiedy mowil : Qui ambulat in
iustitijs & loquitur veritatem, qui projicit auaritiam
& calumniam, & exculsit manum suam ab omni mu-
nere, qui obturat aures suas ne audiat sanguinem, &
claudit oculos suos, ne videat malum, iste in excelsis
habitabit, munimenta saxorum sublimitas eius. Jed-
nym slowem mowi Prorok: Kto cnotliwy ma wysokosc.
In excelsis habitabit. A wysokosc bezpieczna / bo nie na
piasku / gosieby ia lada wiatrek przeciwney fortuny / abo
tez potajnieysey wichr śmierci obalil ; ale na opoce gosie
mocno y bezpiecznie siedzi vfundowana. Jednakze ver-
sia z Hebrayckiego / Ktora ma Leo de Castro, zda sie iz z ta
Hieronima s. nie zgadza sie / y owsem iey przeciwna jest /
gosie abowiem nasza vulgata z Hieronimem s. czyta : Mu-
nimenta saxorum sublimitas eius. Zamki kamienne
wysokosc tego Leo de Castro czyta : Rete saxorum su-
bilitas eius. Siec kamienna obrona tego Jakoz to sie-
ci sie w kamienie obrócily / y ona obrona munia na opoce
vfundowana / w pátaczynie sie przemienila ? Czy to podo-
bno moje siec slaba kamienney mocy bydz ? Moze. Cokol-
wiek abowiem od cnoty pochodzi / mocne jest y nieprzela-
mane. Tak cnotliwego czlowieka / takiego Izaia opisa-

wysokosc

wyjdzie choćaby sieciąna, a/ocz pałacyny była tamien-
na jest bo to wybito co ciałem: mocne jest: Jato pie-
tne powiedzi: Nilus s. Omnia quæ virtute circum-
data sunt firma sunt atq; munita. Bspieczny jest o wy-
sokości /wiecy kłoto: wielka na cności fundue. Bo cno-
ta odmianom jadnym y wpaotom nie podiega.

S. Nilus
in Abect

Alleż kadje taka moc cności y rzeczom: ná niey vfun-
dowanym/ że ich ani fortune widry nie wymroca / ani
smiertelne strumy nie obala. Trzeba nam: tu spekulácyey
rupyc. Wcza Philozofy y Theologowie z mieni: iż ta rzecz
jest odmienna ktora durácy odmienna miáktwie. Skad
Bogu iáko nieodmiennemu ze wśech miar/náznáczáia du-
rácy ze wśech miar nieodmienna/to jest wieczność. An-
yotom zaś ktory sa nieodmienni w iśtoćie / ale odmienni
w przymiotách náznáczáia zá durácy a uum, co do iśoty
nieodmiennie/co do przymiotow odmiennie: Ludziom zaś
y inšym rzeczom odmianom wśelákim podlegáacym/ná-
znáczáia durácy ze wśech miar odmienna y pretko wply-
wáia / to jest / czás. Játym kto tu ná ziemi wyniosłość
swoie stánowi/tym samym ia do vpaotku stánuie: bo tu ia
stánowi/gdzie nie trwa/ ále wśytko z biegunem czásem v-
ciekác y wplywác musí. Ale kto wyniosłość swoie w niebie
ná Bogu nieodmiennym przez cnoty swiete fundue / ten
o wyniosłości swoiey bspieczny jest: bo tam ia stánowi / y
tey durácy podáie/ktora jadney odmiany nie zna.

Ná takim cnot swietych fundámentie záložyl byl
wyniosłość swoie Dawid s. czego z oney Bostiey iemu
uczynioney dochodze obietnice: Ponam in saculum sa-
culi semen eius, & thronum eius sicut dies cæli. V-
twierdze ná wiek wiekow pokolenie tego/y thron tego iáko
dni niebieskie. Motuycie prosze/iż Bog Wśechmogacy je-
by Dawidowi cbieána w potomstwie wieczność dal/
Thron mu iáko dni niebieskie wystáwić obiecal. Coż w
tym zá tájemnicá? Czy to inśe dni sa niebieskie / á inne
ziemskie? Augustyn s. twierdzi że inśe. Alij sunt dies

Psal. 88.

caeli, alij sunt dies terrar. Ite sa dni niebieskie / a in se
sa ziemskie. Jakoz to: Widyć to na ziemi niemaß dni / tyl-
ko niebieskie / ktore słońce iasnymi promieniami swoimi po-
sepne ciemności rozpędziwszy przynosi: Obiásnia tenże
Hypponencki Biskup ktore to sa niebieskie dni / a ktore ziem-
skie: Dies terrar succedentibus vrgentur, procedenti-
bus excluduntur, nec qui succedunt manent, sed ve-
niunt vt eant, & penè antequam veniunt eunt, isti sunt
dies terrar. Dni ziemskie sa z ktorych ieden drugi popycha /
ktore następuiacym wstepuia / ktore nie następuia / żeby
trwały / ale żeby drugim następuiacym wstepowały / to to
sa dni ziemskie. Takimi dniami niechiał Bog nieodmien-
nego y dlugo trwałego Pánstwa Dawidowego miarko-
wać / bo czyie wysokość tak odmiennie dni miarkuia swoiey
sia durácyey átkomoduiac / odmienna bydź musi. A dni
niebieskie ktore: Co Bog niemi trwałosc Thronu Da-
widowego pomierzył: Tenże Augustyn swiety: Dies
caeli nec initium habent, nec terminum, nec vllus dies

August.

ibidem.

ibi angustatur inter hesternum & crastinum. Nemo
ibi expectat futurum, nemo ibi perdit præteritum:
Sed dies caeli semper præsentés sũnt, vbi thronus eius
in sæcula. Dni niebieskie / ani wschodu / ani zachodu nie
znáia / niemaß między niemi wczoráyßego / y iutrzeyßego /
nikt w niebie dnia przyszłego nie czeka / nie játuie nikt prze-
ßłego / bo między dniami niebieskimi / tedno dzisiaj przez
wszystkã wieczność nieustáynie trwa. Takowe dni je Bog
pánstwu Dawidowemu za własnã durácyã náznáczył / nie
dziej je przy nieodmienney durácyey trwałosc mu wie-
czna przypisat.

Przypuscił do tego wielkiego przywileiu Dawidowi o-
biecánego Bog Wszechmogacy Wielmożna Podczásy-
na Koronna / je thron ábo gniazdo wysokośći tey był / Sicut
dies caeli, iáko dni niebieskie: bo go nie na słabym swiáto-
wych rzeczy fundamencie / ktore z wpływáiacã y odmienna
durácyã swoia wpływ áć y odmieniać sie musza / ale na nie-

odmien

odmiennym Bogu przez cnory swiete załadată. A cho-
ćiaż owa pierwsza wyniosłoscia swiat ja był ozdobił / ie-
dnáż ona odmiennosc iey y wlomnosc vyznawaiac / o te sie
druga wyniosłosc stáráł / ktoraby sie smiertelnych stur-
mow nie báł.

A tu szeroki plác otwiera mi sie ná pokazanie wysokich /
zacnych / y práwie Chrześcíanjskich cnót swiatobliwie
zmártey Jáśnie Wielm: Pámiey Iey Mći P. Podczásky-
ney Koronney / ależ báwić y nie chce y nie moze / te tylko
námienie / Ktora z przyrodzenia swego duszę ná bezpieczna
niebieska wysokosc wynosi. A Ktoraz jest taká: Modli-
twie to Theologowie przywołaszczá: Ktorey náture tá-
ka definicya opisuiá: Oratio est eleuatio mentis in De-
um. Jednáż y samá modlitwa nie wysokoby ludzi pod-
nosiť / Kiedyby iákich szrydet nie miáta. Na miec swoje
szrydta modlitwa / Ktoremiby y samá wyleciec y ludzi
wzgore wyniesc mogła. A Ktoréj szrydta: Pokázuię
Augustyn s. Vis orationem tuam volare ad Deum, fac In Psalm
illi duas alas, Ieiunium & Eléemosynam. Post y Já- 42.
mużná / szrydta to Ktore modlitwey modlacych sie ludzi ku
niebu podnosi. Naprzod podnosi Post. Powiedział me-
drzec: Corpus quod corrumpitur, aggrauat animam. Sap. 9.
Ciáto szazitelne obciáza duszę. Często sie duszá do Boga
ná modlitwie chce podnosić / czastoby chciáta z Apostólem
áz po trzecim niebie latać / ale ciáto wyruczone y piešczono
chowáne nie dopusci / ciezy / ná ziemi trzyma / y od ziemskich
rzeczy podnosić sie duszey nie dá. Chceš z Apostólem la-
tać: Násláduyże Apostóla / Ktery o sobie mowi: Castigo 1. Cor: 9
corpus meum & in seruitutem redigo. Vmártwieniem /
postámi / dyscyplinámi / marte ciáto / zebyć nie ciežáto. A
drugie szrydta pomaga do lotu modlaceniu sie człowiek
Kowi / to jest / Játmużná. Nie tylko ciáto / ale y te rzeczy
doczesne obciázáia duszę. Chceš zebyś był lekki y do latánia
spółobny / wdziałay ich vbogiem / á tak te Ktoréś ciežarem by-
ły / szrydłámić sie stána / gdyž szrydta przyprawia Játmu-

Hom: 7. jna/ iako mowi Chryzostom s. Pennata est eleemosyna
de pœa. aureas habens alas, iplos supra modum delectans An-
gelos. Złote to strzydła/ bo z złotey Bostney miłości po-
czarek mała.

Przyprawiła była modlitwie swoiey (w ktorey iak
się często ćwiczyła samisście świadkami) przyprawiła była
mowie te dwie strzydła modlitwie swoiey Wielm: Pani
Podczaszyna Koronna/ to iest/ w martwieniu/ y Jalmużne.
Mogła ona ząprawde z Apostołem mowie: Castigo cor-
pus meum, & in seruitutem redigo. Bo ie ystawnie
postami rozmaitemi/ niewczasami wielkimi martwiła / y
prawie iako prawozłwa ciała swego nieprzyjaćiotka/ ostra-
tecznego dokonala. Gdyż wczasować się nie chce/ żeby by-
ła Niszy s. nąd zakażanie Medyka suchata / w rece się
śmierci podala. O serce we płci białogłowskiej prawie me-
skie/ ktorego y sama śmierć od nabożeństwa y w martwienia
nie odstraszyła! Wierze że cie to strzydło w martwienia wy-
soko w Krolestwie niebieskim wyniosło. Ponieważ Chry-
stus powiedział: Qui perdit animam suam in hoc mū-
do, in vitam æternam custodit eam. Aco tu ma w nie-
nawisści siebie samego/ droge sobie do niebieskiej wysoko-
ści torwie. Jalmużny zaś cie ty kiedybym chciał wyliczać/
znowuby mi Kazanie poczynąć trzeba. Ale choć ta o nich
mlezeć beda. Beda mowie głośno po wszytkim tş Krole-
stwie sieroty/ wdowcy/ Kaptani/ Żakonnicy/ Ktorzy Wielmo-
żney Podczasziny Koronney/ iako pospolitey Dobrodziej-
cy y Matki płaczą. Poyrzcie na te gromadne Kaptanow y
Żakonných ludzi roie/ ktore depozyt Wielm: Podczasziny
Koronney oroczyły. Coż rozumiecie co ich w tak gromad-
ney liczbie z tak odległych miejsc tu sprowadziło/ tylko pā-
mietne dobrze tey Przechacney Matrony dobrodziejstwo/
ktore oni przypominając sobie tey Polskiej Tabuhy ja-
luia. Ale osobliwie Żakon nasz y naybarszney płacze/ y naycie-
żey jaluie/ y naygłoszney lamentuie/ iako ten Który szczegul-
nego affektu/ czasytch dobrodziejstw po Wielmożney Mat-

Matth.
16.

ce swey

ce swoey doznawał. Nie trzeba sie tu bylo często Wycois
 naszym przesłuchać / sama ona Jánmużnami gorowemi / tak
 Pánni iako y Bracia Zakonna obsylala. A kiedy sie tu kro-
 ty choć trafunkiem pokazal / sama zaraz do siebie zapra-
 gala. Po mieście zbierala / do Jamtu zaciogala. Niechay-
 je cie Wielm: Dobrodzieyko teraz Chrystus I E S V S tak
 łaskawie przyjmie / iakoś ty vbogich slugiego Zakonnikow
 naszych łaskawie przyjmowala. Niechay ci Krolowa
 niebieska / Matka Zakonu naszego / taka chore pokaze / i-
 kos ty Synom iey Zakonnikom naszym pokazowala. Nie-
 chay Zakonu naszego Swiacti y Patronowie takci w dro-
 ge zabiega / iakoś ty Bractich / Zakonnikom naszym tu przy-
 chodzacych milosciwie zabiegala. A ty Kiazadworu nie-
 bieckiego / Chorazy Krzyza s. wuś w swyctich z ciata wycho-
 dzacych / iedyny opiekunie / Michale s staw sie teraz tak o-
 chotnym / tak łaskawym / tak milosciwym Wielm: tey Má-
 tronie / iako ona na czynienie dobrodzieystw Rosciotowi y
 Klastorowi naszemu Lwowstiemu / pod twoim tytulem
 fundowanemu / ochotna / y łaskawa / y mila po ki zyla za-
 wse byla.

Alle kiedy ja tego Wielmożney Podczásyney żyję / Hie-
 ronima s. o tym mnie wperwniajacego slyše: Nunquam
 meminime legisse malá morte defunctum, qui liben-
 ter opera charitatis exhibuit. Habet enim multos in-
 tercessores, & impossibile est multorum preces non
 exaudiri. Poyrzcie iak wielu przyczynkow ma do Boga
 Wszechmogacego ta zmarla Matrona iak wiele swiato-
 bliwych Kapłanow za nia sie do Boga przyczynia / a in-
 tucie z Hieronimem s. iż niepodobna żeby tak wielu przy-
 czyny Bog me wysluchal. Aczkolwiek luboby sie ni kt nie
 przyczynial / same sie dostatecznie iatmużny przyczyniala.
 Piše Baronius o iedney białeygłowie / ktorey Coreczka
 kiedy był Żeno Cesarz porwał / ona wstawicze Naswiet-
 łey Pánni prosila o pomisze / mowiac: Przeczysta Pánni
 zemści sie krzywdy moiey nád Zenonem Cesarzem. Kie-

Hieronius
ad Ne-
potianum.

Baronius
Anno
Christi
424.

dy sie tak wstawnie Pannie Przenaswiatley przytrzy-
 la/pokaze sie iey przeczysta Panna/ y rzecze: Crede mihi
 mulier vltionem tuam sapè facere volui, sed manus
 eius prohibent me. Wierz mi biatogłowo/żem sie twey
 Przywody nie raz zemścić chciała nad Zenonem/ ale mi iego
 rece nie dopuszczą. Gdyż/iako tam przydaie Baronius, ten
 Cesarz byl Jtmuznik wielki. Rownas byla Wielmożna
 Matrono Zenonowi Cesarzowi w szcudrobliwosci, lubo
 on cie nierownie przechodził w nieprawosci: iednak iz wlo-
 mność ludzka y naydoskonalszych / o iaka niedoskonalość
 przyprawować zwykła/luboby sie co godnego karania w
 oczach sedziego sprawiedliwego pokazalo/ wiem ze manus
 prohibebunt, szcudrobliwie y miłosierne rece twoie nie
 dopuszczą. Tak tedy Jśnie Wielmoż: Jey Maci Pani
 Podezasyna Koronna / modlitwie swey te dwie strzy-
 dła przyprawiła / żeby nia wyżej wyleciała / a zaty m tak
 strzydła modlitwa wynosząc sie iako gornolorna orlica/
 Inter sydera posuit nidum suum. A wedlug wyniosło-
 ści cnot swietych/ między gwiazdami/ rzeka lepiey/ nad sa-
 memi gwiazdami GNIAZDO WYNIOSŁOSCI
 swojej zalożyła.

Cypria-
 nus Epi-
 stol. 34.

A tu przychodzi mi slowa wielkiego Karthagineń-
 skiego Biskupa / Afrykańskiego Primasa / y Maczennika
 Chrystusowego/ Cypryana s ktory zalecając Kaptanom
 Rzymiskim Celerina Kleryka swego/tak między innymi pi-
 sze: Nec rudis iste aut nouus est in Celerino charissi-
 mo nostro titulus gloriarum: per vestigia cognatio-
 nis suæ graditur, parentibus ac propinquis honore cõ-
 simili diuinæ dignationis æquatur. A potym tam dlu-
 gim te gestrem liczy swietych z iego familiey. Widzieliście
 iak wysoka y zacna cnota tey pobożney Matrony byla/nie-
 chayże iey zrad nowy augment bierze/ że ta cnota nieprzy-
 chodnia / ale dziedziczna w Domu iey byla/nie pierwsza ia
 do swey familiey ta przezacna Matrona wniosła / ale ia po
 onych Jactach/ Rostkach / Iwonach dziedziczyła. Tak

iz o niey

o niey rzec moze co Cypryanś. o swym Celeryme przy-
 wat: Non inuenio quem beatiorem magis dicam, v-
 trum ne illos de posteritate clara, an hunc de origine
 gloriola, ita æqualiter apud eos recurrit & com meat
 diuina dignatio, vt & illorum coronam dignitas sobo-
 lis illustret, & huius gloriam sublimitas generis illu-
 minet. Wzáiemne to ozdoby w Domu tey zacney Mát-
 rony/y Przodkowie icy stárodawna is zdobia swiatobli-
 woscia/y oná ich zdobi nowemi do dawney swiatobliw-
 ści przydatkami.

Juzescie wierze vznát y obaczýt mogli/ iák wysoko
 cnótá Wielm: Podczasyna Koronna wynioslá/y tego do-
 mysliciescie sie mogli/ze wynioslosc ta/poniewaz od cnoty
 bylá/bezpieczna bylá. Abowiem iákom iúz powiedzial:
 Omnia quæ virtute circumdata sunt, firma sunt ac-
 que munita. Atoli jeby tá wysokosc cnoty bezpiecnieysza
 bylá/sam sie Bog Wszechmogacy do icy strazy przytozyl.
 A iákoż: Zaczna Matroná Abigail / madra glupiego Ná-
 balá majzonka / blagajac zagniewanego Dawida Krolá
 przeciwko Nábalowi mejowi swemu. miedzy innemi y te-
 dwábnemi y pieszczonemi slowami/tak mowi do Dawida:
 Erit anima Domini mei quasi custodita in fasciculo vi-
 uentium, porrò anima inimicorum tuorum rotabitur
 quasi circulo & impetu fundæ. Bedzie duszá Paná me-
 go strzezona,iáko by w wiazce zywiacych/lecz duszá nieprzy-
 iaciot twoich bedzie obracana iáko w pedzie/y obrocie pro-
 ce. Rzucil okiem Rabanus ná te slowa Matrony má-
 drey/y twierdzi ze tu sprawiedliwych y niezbójnych opisála/
 sprawiedliwych do wiazek / niezbójnych do kamienia w
 procy przyrownawszy. Pulcherrima comparatione sta-
 tum iustorum & reproborum discreuit, horum enim
 animas appellat viuentes. illorum spiritali morte oc-
 cupatas: hos fasciculis, illos lapidi fundæ assimilati.
 A w czymze to podobienstwo niezbójnego do kamienia w
 procy / a sprawiedliwego do wiazki? Raczey to bylo nie-
 zbójnych do wiazani iákiey przyrownát/ktorcy Ligatis

Cypria-
 nus ibi-
 dem.

Reg: c.
 29.

Rabang
 apud Ve-
 laz.

manibus & pedibus w ogien wieczny wrzuce. Wywo-
dź sie pieknie ten Author: Fasciculus enim astringitur,
vt conseruetur, lapis in funda ponitur, vt abijciatur.
Wiożeliscie kiedy owo dźeć z procęysia: Wioży chło-
piec kamięn w proce/kraci raz y drugi tolo glory. Tłá
co: vt abijciatur, żęgo chce daleko zarzucić. A wiożantki
naco wiożę: Dla tego żęby nęprzyklad abo kioś/abo inne
poobne rzeczy/rosprowyży sie nie poginęły. Fasciculus
astringitur vt conseruetur. Kończę tenże Author/ y po-
dobienstwo nęprzod sprawiedliwym przyporębia: Sic
electi pressuris tribulationum constringuntur, vt his
admoniti arctius ad inuicem mutua charitate nectan-
tur, & adunati per manus Redemptoris in perpetuum
conseruentur. Żsprawiedliwemu Bogu jako zwiazantę
mi wiożę ich/ kępnęich. Jakoż: Wiożę nęprzyklad mę-
ietnostkę/ męś substancya nie żę/leżę skęrużę nęladowę
ne/wiożę Bog żęć bogęctwę do zbytku/ zbytek do zguby
wieczney da okężę/ dopuść żęć męietność nęprzyacięł
spuśćożę/pięniędżę żłodżęy vtrędnę / potracężę wşytkę/
żostęniężę idężę Job idężę/ z bogętego vbogi. Żwiożęć cę
Bog żębyś przez bogęctwę nie żęginęł. Ma drugi Synacz-
kę rożkożnego/ abo coreczkę/ abo przyacięłę/ wężmię mu
to Bog/vmrze iędynaczęć/ iędynaczęć. Tłá coż: Wiożę
cę tym vtrępięnięm żębyś nie żęginęł: bo widężęł: Kiedy-
by byli żyli to dla nich żębieręć/ nie razbyś był bliżniego
skężęwđżęł/ nie razbyś był vbogi skęwierczęł. Odeymięć
Bog potęym zdrowię/ żężę cę choroba/ leżężę idężę Łężarz
idężę. Tłá coż to: Wiożę cę Bog choroba/ żęby cę zdro-
wie nie żęgubito. Widężęł żę kiedybyś był zdrowy/ tobyś
y tękęy y owękęy kęmpęnięy dopomagęł/ y tym y owym
sie bęwł. Żwiożęł cę żęby cę zguby vchowęł. A tękę
wşytkę vtrępięnię prębieżęć/ obaczęć żę to tylko po-
wrożężę sę/ kętoremi Bog swoich kępnę/ żęby mu nie pogi-
nęli. Constringuntur vt adunati per manus Redem-
ptoris in perpetuum conseruentur. To wybręnięnop-
ki vtrępięnięm zwiazęni. A nężbożni co: kęmięn w pro-

cy. Przywate tenże Author: Reprobi quanto latius voluptatibus suis dimittuntur, tanto longius à Diuinæ visionis gloria prouiciantur. Postapnie sobie Bog z nie-
mi tak dżecił z Kamieniem w procy. In circuitu impij ambul-
ant. Krazy nimi dopuści jeby z grzechu w grzech / z
nieprawości w nieprawość / wolno bli / me karze / przepu-
szcza / dla wolnieyszego zazywania światá / da bogactwa / da
honor / da zdrowie / da vrodę / pluży w sytko / aż inszym do
zazdrości / zda sie ze ich szczescie aż nad samągiowe Bosto-
iało Kamien w procy wyniosło. A dla czegoż to? Dla che-
go im wodzi Bog tak popuszcza: Reprobi quanto latius
voluptatibus suis dimittuntur, tanto longius à Diuinæ
visionis gloria prouiciantur. Kreći to Bog proca jeby
ich daley od siebie zaciśnat / y im wolniey wodzeim puszcza
zym ich daley zarczyć chce w przepasći piekielne / zkoś sie
na wieki nie powroca. Tá Wielm: Matroná nie do tych
seregú / ale do owych pierwszych należała. Wiozala ia Bog
jeby cnorá iey / y wysokość od niey pochodząca bezpieczna
była. Nawiędzal zlym zdrowiem / nawiedzał kłopotami
y frasunkami / wsiatk Meżá / Synow / Corke / wiazki to w sy-
tkie były / Ktoremi Bog cnory iey cierpliwościá wiozál y
krepował / jeby ich wiatr iaki przeciwny nie rospłoszył.

Wiac kiedy ia tey Przechacney Matronie Kochánym
Synom pogrzeby spráwuiacey / y samey po ich śmierci z te-
go światá zchodzącey sie przypátruie / musie ia do owey
Máchabeyczykow Matki przyrownać / Ktora śmierci sie
Synow swoich w sytkich przypátrzywszy / samá nakoniec
z w sytkiem sié wybrała / iakoby wypráwuiac przed soba
tych Którychby w chwale wieczney witac mogła / y ná swie-
cie nie ru zostáwić niechcac / coby tey affekt cale iuz w Bo-
gu utopiony prawem przyrodzonym do siebie ciągnąć mo-
gło: Supra modum mater mirabilis, & bonorum me-
moria digna, nouissime post filios consumpta est.
Wsytko to tobie Wielm: Podezafyna Koronna sluży / y
tys przed soba Kochane dżiatki wypráwila / jebyś ich w
chwale wieczney wesoto przywitala. Jakoż iuz ich teraz

2. Mac: 7.

witaś/ y inż gornolotne orlacta twoie/ ktore tu żyjąc naśe-
mu Polskiemu Orłowi ku pomocy y ozdobie były/ między
gwiazdy swiatych Bożych/ iako gornolotna orlica wyle-
ciałyś/ wioziś/ y ktoryches doczesney śmierci piałatą/
tym teraz żywota wiecznego winszujesz/

Winszue tam tym/ a was pozostałych przezemnie y
żegna/ y za te ostarna przytaciełta usluge dziekue. A To-
bie miánowicie Jásnie Wielmożny hrabia/ za pokazana
y po śmierci miłość/ za te pogrzebna pompa/ ktora iey cia-
ło do pospolitego ciał naszych starcu prowadziś/ za taką
liczbe ofiar przenaświerających/ ktore za dusze iey odpra-
wować kaześ/ dziekue: y wśelákiec błogosławieństwo/
ktoregoś zámśe życzył/ posyła/ życząc ci tego/ abyś torem
zacznych przodków idąc/ był gwiazda na niebie Polskim ra-
ka iákie nam Duch ś. opisał: Stellæ manentes in ordine
& cursu suo aduersus Sisaram pugnauerunt. Życzyć/
mowia tego żebyś był na niebie Królestwa tego gwiazda/
y w Senacie iásna/ y w polu wojenna/ a pogranicznym
Sisarom stráśna. Tobie też Jásnie Wielm: Pasterzu y
Primásie Xięstwa tego dziekue/ żeś bytnością swoia choć
w słabym zdrowiu ák ten ostarni przyozdobit/ a prosi
abyś przy ofierze ś. dusze iey/ aowieczke przed tym twoie/
do owczárney wieczney zaprowadził/ y Pasterzowi Ta-
wryśsemu w race oddał/ prosiąc go zámia: Inter oues lo-
cum praesta. Wy inni Jásnie Wielmożni/ Wielmożni
Miłostíwi Pánowie/ y Pánie/ ktorym ona wśytkim zá te
ostáteczna wczynność dziekue/ Pasterzowi wáśsemu po-
magáiac spólnie do Boga Wśechmogácego krzykniecie:
Lux aeterna luceat ei Domine cum sanctis in aeternum.
Dajcie to Żbáwicielu/ aby Jásnie Wielm: Podczasytna
Koronná rá Orlica Polska/ iako tu żyjąc między iásnemi/
nie tylko wrodzeniem/ godnościá/ bogáctwý/ ale y cnorá/
gwiazdami/ GNIAZDO WYNIOSŁOŚCI záłożyła/ tak y
w chwale wieczney między swiętymi twemi/ iako
gwiazda między gwiazdami/ ná-
wiełki świeciła.

A M E N.

Iudicu.
c. 5.



